

— Więc ta księżna była potworem, mój ojciec?
— A może tylko ambitną kobietą, która za jakąś cenę chciała ukryć swoją hańbę i nie stracić książęcej korony. Przybyła więc sama do Paryża, gdzie ją ktoś oczekiwał, a nawet jest prawdopodobieństwo, że ten ktoś towarzyszył jej już od wyjazdu. Księżna była w czwartym miesiącu ciąży gdy opuszczała Indye, podróż zaś trwała trzy miesiące, bo księżna zatrzymywała się w Grecji i Włoszech, a książę lada dzień powrócić miał z Ameryki. Należało więc narodzenie dziecka przyspieszyć, a wszelkiem przygotowaniem w tym kierunku zajął się kochanek.

— Księżę nie dowiedział się nigdy, kim był ten człowiek?

— Nigdy, choć okazał się nieubłagany dla współnika zbrodni, którego zastał przy włókach żony. Piotr Moreau, jak ci już mówiłem, do ostatniej chwili wypierał się współnictwa. Ale policja i książę w niewinność jego uwierzyć nie chcieli. Sekretarz księcia, którego kiedyś widziałeś w pałacu, wykrył całą piekielną intrygę. Jednakże dzięki wyższym jakimś wpływom zawdzięcza, że umorzono mu w części naznaczoną karę. Teraz, mój synu, zrozumiesz chyba, dlaczego pan Morel nie chciał, aby córki jego nosiły zhańbione nazwisko i nie zadziwi cię prośba moja, abys nigdy już nie powracał do Sannois.

Ale Stanisław nie odpowiedział na ostatnie słowa ojca. — Blady, z twarzą nerwowo skurczoną wstał i zebrawszy ze stołu fatalne dokumenty, skierował się ku drzwiom.

Oczy doktora Gewolskiego zabłyśły gniewem.

— Do stu piorunów! — zaklął. — Czego ty chcesz jeszcze?

— Czego pragnę jeszcze? — powtórzył łago-

dnie, ale stanowczo Stanisław, zwracając się do ojca — tylko trochę światła! To, co wyczytałem tu i co raczyłeś mi powiedzieć, nie wystarcza dla zaspokojenia mojego sumienia. Widzę z jednej strony ludzi zaślepionych zemstą i nienawiścią — z drugiej człowieka broniącego swojej niewinności, a ty uczyleś mnie zawsze sprawiedliwości, mój ojciec!

Mateusz Gewolski po wyjściu syna popadł w rozpaczliwe zniechęcenie. — Plan się nie powiódł. Sądził, że go zmiażdży, upokorzy swoją opowieścią, tymczasem zrozumiał jasno, że tylko podniecił walkę, toczącą się pomiędzy nimi dwoma.

W małym domku w Sannois dnie upływały w smutku i goryczy. Najprzykrejszą chwilą dla pani Morel było spotkanie się z córkami w pokoju jadalnym przy codziennym posiłku. Najmniejsza drobnostka przywodziła na pamięć tego, którego utraciły tak nagle i w sposób tak niewytłómaczony. Fernanda zawsze podawała ojcu filiżankę czarnej kawy, przyrządzoną troskliwie przez matkę, a Lusja w zamian za kieliszek doskonałego likieru otrzymywała codziennie swoją porcję: dwa kawałki cukru, umaczone w kawie. A w ciągu obiadu wszystkie trzy na wyścigi wybierały co najlepsze kawałki pieczeni i ryby i składały je na talerzu p. Morela. A jak żartowano i śmiano się przy tem szczerze. A teraz przy tym samym stole siedziały nieruchome, zapłakane, wpatrzone w siebie, rozpaczliwie szukając w sobie wzajemnie iskierek nadziei i otuchy.

Jeżeli przed bramą rozległy się stłumione kroki przechodnia, z okrzykiem biegły ku oknu. Może to ojciec wraca!

I coraz większy smutek ogarniał osamotnione

kobiety, bo i Stanisław, dotrzymując obietnicy danej ojcu, nie pokazywał się już w domku swoich przyjaciół.

Urlop, udzielony Fernandezie, dobiegał końca. Młoda dziewczyna z pewną ulgą objęła napowrót swoje urzędowanie; praca uspakajała ją i godziła z życiem, a przytem wołała nie patrzeć na pobladałą, zeszczupłą twarzyczkę swojej młodszej siostry.

Urzędniczka, zajęta przy telefonie, w przykrych zostaje warunkach. Wymagają od niej poprostu przeistoczenia się w przyrząd, z którym bezustannie ma do czynienia. Powinna znać tylko numera abonentów, a nie ośmielić się rozumieć rozmowy mimowoli dobiegającej ją i nie rozpoznawać głosu mówiącego. A jest to wprost niemożliwe. Bo jakże żądać od człowieka, aby się stał bierną, nieczulą maszyną?

Również przestrzegany bywa bardzo surowo — nakaz zabraniający używania telefonu do rozmowy prywatnej.

Już czwarty dzień Fernanda zajęta była zwykłą pracą, gdy nagle około południa dwie koleżanki, znajdujące się niedaleko niej, dosłyszały przeraźliwy jej okrzyk: Ojciec mój! ojciec! Zanim przybiegły, Fernanda zemdlona upadła na ziemię.

Gdy odzyskała przytomność, ujrzała się w infirmeryi zakładowej, otoczona troskliwą opieką dyrektora, sekretarki i kilku koleżanek.

— Zawsze powróciła pani z urlopu, panno Fernando — upominał ją serdecznie dyrektor. Rozkaże, aby panią natychmiast odprowadzono do domu.

Ciąg dalszy nastąpi.

Jedyny w Krakowie, Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego

który posiada własny wyrób trumien

Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny) Telefon Nr. 331.



CLIMAX

Motory i lokomobile na ropę surową

najtańsza siła popędowa

dla gospodarstwa rolnego i przemysłu

Koszta materiału opałowego licząc od godziny i HP od 1 halera począwszy. Niebezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczne zapotrzebowanie wody.

Setki zadawałających maszyn w użyciu. — Cenniki i kosztorysy darmo.

Najtańsza fabryka specjalna monarchii dla dwutaktowych motorów ropnych.

Tow. komandytowe **Bachrich & Co.**, fabryka maszyn, Wiedeń, XIX/6 Heiligenstädterstrasse Nr. 83. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 701.



500 Koron

za płacę każdemu, jeżeli nagiotki, brodawki, skórę zrogowaciała nie usunie w 3 dniach bez boleści mój niszczyciel korzeni

„Ria Balsam“

Cena 1 słoiczka wraz z listem gwarancyjnym 1 korona

Kemény, Kaschau

I. Postfach 12/54 (Węgry).

Linia Hamburg-Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

Hamburg — Nowy-York

Hamburg — Filadelfia

Hamburg — Kanada

Hamburg — Brazylia

Hamburg — La Plata

Hamburg — Arabia

Hamburg — Persya

Hamburg — Afryka

Hamburg — Indye Zach.

Hamburg — Antwerpia — Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie

wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I kajuta, II kajuta, III. klasa i międzypokład. Pa-

rowce linii Hamburg-Ameryka dają przy znakom-

itym utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla po-

dróżujących w kajutach i wychodzących.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do gene-

ralnej reprezent. linii Hamburg-Ameryka, Wiedeń, Harnthner-

strasse 38, albo do jej agenta w Lwowie, ul. Gródecka 95,

w Czerwiowcach, Herrengasse 16.

LILIOWE MYDŁO Z KONIKIEM

BERGMANNA & Co., TETSCHEN a. Elbe

jest niezrównane w swoim działaniu przeciw piegom jak i niezbędnym dla racjonalnego pielęgnowania piękności i cery, co stwierdzają niezliczone codziennie wpływające listy z uznaniem, a 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. Również zadziwiająco skutecznym jest **lilowy krem Bergmanna „Menera“** do pielęgnowania rąk kobiecych; w tubach à 70 hal. wszędzie do nabycia.

Pewny skutek

lub zwrot pieniędzy przez lekarzy zaopiniowany jako znakomicie działający

Jędrne piękne biusta

otrzyma się przez użycie

Dra med. A. Rix

Busen-Grenu.

Urząd. stwierdzone jako nieszkodliwy, dla każdego wieku

działający. Do użycia zewnętrznie. Ilość na próbę Kor. 3.—

Większa doza, wyszczupiająca dla skutku Kor. 8.—.

Dra A. Rix kosm.-laborator.

Wiedeń IX, Berggasse 17 F.

Wysyłka pod ścisłą dyskretyą

Składy w Krakowie:

Apteka Wiszniewskiego, ulica

Floriańska 15; Reim i Ska,

Rynek gł. 37.

W Lwowie do nabycia: S.

Rücker, apteka pod „Srebr-

nym orlem“ ul. Krakowska 1,

Perfumerya Śladowskiego.

DIANA wódka francuska z mentolem



jest sławną jako

środek

uśmierzający bóle

i jako

środek orzeźwiający

i wzmacniający

o nadzwyczajnej

mocy.

Wszędzie do nabycia.

Nowo OTWARTY MAGAZYN OBUWIA

ZDZISŁAW ZDANOWICZ

KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA L. 7 TELEFON 516

poleca najlepszej jakości i trwałości

obuwie dziecięce, damskie i męskie.

